

**O jednym ze sposobów wartościowania
w liście Romana Jasiakiewicza do Janusza Ostoja-Zagórskiego.**

Analiza lingwistyczna

Wartość jest cechą wtórną, motywowaną¹ przez właściwości obiektu dające się zweryfikować. I tak na przykład: *jabłko jest dobre, ponieważ jest soczyste i słodkie*². Jeśli wypowiedź wartościująca powstaje w dialogu, odbiorca tejże wypowiedzi może zapytać partnera aktu komunikacji: ‘dlaczego obiekt nazywasz dobrym’ lub ‘dlaczego obiekt nazywasz złym’, jeżeli nadawca ogranicza się do ocen, nie podając ich motywacji. Jeśli wypowiedź wartościująca ma postać pisaną, odbiorca ma następujące możliwości:

- szukać motywacji ocen w tekście,
- odtwarzać te motywacje na podstawie wspólnej nadawcy i odbiorcy wiedzy o świecie³,
- nie dociekać, jakie są motywacje ocen, lecz je przyjąć lub odrzucić.

W analizowanym liście pojawia się zdanie: *Podczas uroczystości drżeliśmy [...] na myśl, ile jeszcze gaf i nietaktów zostanie przez Pana popełnionych*. W zdaniu tym presuponowane⁴ są następujące treści:

- ‘pan rektor popełniał gafy i nietakty’,
- ‘gaf i nietaktów było wiele’.

Określenie *gafa* stosowane jest w polszczyźnie jako wartościowanie postępowania niezgodnego z przyjętymi w danym społeczeństwie normami obyczajowymi. Słowo *nietakt* zawiera w sobie treść tego, co obejmuje słowo *gafa*, dodatkowo jednak wskazuje na odczuwanie przykrości wobec osoby, która stała się obiektem nietaktu.

W dalszym ciągu tekstu poszukiwałam motywacji dla tych ocen. W następnym akapicie pojawiają się określenia, które na takie motywacje wyglądają (świadczy o tym umieszczenie ich zaraz po fragmencie o *gafach* i *nietaktach*). Określenia te są następujące:

- *nieadekwatny do sytuacji >luz<*,

¹ Por. J. Puzynina, *Język wartości*. Warszawa 1992, s.52 i in.

² Por. E. Laskowska, *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz 1992, s.12.

³ Wspólna wiedza o świecie opiera się na właściwych dla danej wspólnoty kulturowej standardach, czyli schematach pojęciowych, odnoszących się zarówno do rzeczywistości fizycznej, jak i społecznej (zob. A.Awdiejew, *Standardy semantyczne w gramatyce komunikacyjnej <teoria i praktyka>*. W: *Gramatyka komunikacyjna*. Pod red. A. Awdiejewa. Warszawa – Kraków 1999, s. 33-68).

⁴ Presupozycję stanowi treść nie orzekana wprost, ale założona jako oczywista i przez to znana odbiorcy, na przykład wypowiedź *Jan przestał palić* zawiera presupozycję *Jan palił*. Presupozycji nie można zaprzeczyć wprost, trzeba ją najpierw z tekstu wydobyć, co dla odbiorcy nieobeznane z różnymi sposobami odnoszenia się do rzeczywistości przez wypowiedź jest trudne, a bywa, że zupełnie niemożliwe, co powoduje bezkrytyczne przyjmowanie presuponowanych treści. Zob. R. Grzegorzczkowska, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa 2001, s. 147 i nn.

- nieprzygotowanie,

- brak Pańskich starań o zbudowanie należytej atmosfery tego niezwykłego wydarzenia.

Ostatnie z wymienionych określeń jest uznane przez nadawcę za najistotniejsze, o czym świadczy użycie metadyskursywnego⁵ operatora *nade wszystko*.

Biorąc pod uwagę kolejne zdanie *Niektórzy z ważnych Gości pytali mnie także, w jakim języku Pan Rektor przemawia*, przyjąć należy, że sposób mówienia rektora jest kolejną motywacją dla oceny wyrażonej za pomocą słów *gafy* i *nietakty*.

Wszystkie wymienione określenia mieszczą się na poziomie interpretacyjnym⁶. A zatem nie nazywają zachowań, które da się zaobserwować. Odbiorca, który chce poznać motywacje tych interpretacji, może tylko posłużyć się wiedzą o świecie, bo w tekście listu motywacje nie są podane. W tym wypadku chodzi o wiedzę na temat przebiegu uroczystości nadania prezydentowi Komorowskiemu tytułu *doctora honoris causa*. Wiedza ta pochodzi z autopsji, ponieważ uczestniczyłam w uroczystości. Na pytanie, jakie zachowanie rektora zostało nazwane *nieadekwatnym do sytuacji >luzem<*, uczestnictwo w uroczystości pozwala na następującą odpowiedź: niewymienienie przez rektora nazwisk parlamentarzystów podczas powitania gości i wskazanie przyczyny tego faktu, którą jest brak nazwisk na kartce. Jeśli moje odczytanie motywacji jest zgodne z intencją Autora listu, to można przyjąć, iż – jego zdaniem – wysoki stopień zrytualizowania sytuacji komunikacyjnej, jaką jest uroczystość nadania doktoratu *honoris causa*, wyklucza wszelką spontaniczność. Jest to jeden z możliwych punktów widzenia. Z drugiej strony w nawet najbardziej zrytualizowanej sytuacji dochodzi do zdarzeń nieprzewidzianych⁷, na co uczestnicy spontanicznie i niekoniecznie niestosownie reagują. Takie reakcje mogą być świadectwem autentyczności zachowania, a niekiedy wynikają z cech osobowości uczestników rytuału i raczej ułatwiają komunikację z innymi uczestnikami niż czynią ją niestosowną. Warto dodać, że podejście do sposobu sprawowania rytuału jest zmienne⁸. Tak więc opinia, że zachowanie pana rektora było *nieadekwatnym do sytuacji „luzem”* nie jest opinią powszechną. Nie oznacza to, że uważam

⁵ Operator metadyskursywny pełni m. in. funkcję polegającą na hierarchizowaniu treści. Zob. A. Awdiejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. Tom 2. Łask 2006.

⁶ W literaturze psycholingwistycznej wskazuje się na cztery stopnie konkretności / abstrakcyjności odnoszenia się wypowiedzi do rzeczywistości. Stopień pierwszy polega na opisie zdarzeń zmysłowo dostrzegalnych, np. *Piotr uderzył Pawła*, drugi stopień to interpretacja zdarzenia, np. *Piotr skrzywdził Pawła*, trzeci stopień odnosi się do przypisywania stanów psychicznych, np. *Piotr nienawidzi Pawła*, czwarty polega na przypisywaniu trwałej cechy, np. *Piotr jest okrutny*. Zob. I. Kurcz, *Język – poznanie – myślenie*. W: *Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*. Pod red. E. Laskowskiej. Bydgoszcz 1999, s. 21-34.

⁷ Np. w czasie przemówienia prezydenta Kwaśniewskiego do nowo mianowanych profesorów w marcu 2005 r. w pewnym momencie zaczął płakać dziecko. Zostało to skomentowane przez przemawiającego jako domaganie się od młodego (płaczącego) obywatela wcześniejszego niż to wymaga procedura tytułu profesora.

⁸ Niesztafowo zachowywał się np. Jacek Kuron. Nie było to oceniane jako zachowanie nieadekwatne do sytuacji. A jeśli część obywateli negatywnie oceniała postawę Jacka Kuronia, to z zupełnie innych powodów.

wyrażoną w liście ocenę za nieuzasadnioną – przy założeniu, że rytuał wymaga absolutnego braku „luzu”, jest ona uzasadniona. W ten sposób udało się odnaleźć jedną motywację dla użycia określenia *gafa*, a może nawet *nietakt* – przy założeniu, że niewymienienie nazwisk parlamentarzystów sprawiło im przykrość. Nic mi jednak nie wiadomo o faktach, które takie założenie mogłyby potwierdzić.

Drugie z użytych określeń wartościujących to *nieprzygotowanie*. Standardowo przygotowanie czegoś jest dobre, a nieprzygotowanie jest złe. Z tekstu listu nie wynika jednak, do czego odnosi się *nieprzygotowanie*. Kontekst sytuacyjny może wskazywać jedynie na to, że jest to druga ocena wskazanego już faktu: niewymienienie nazwisk parlamentarzystów z powodu ich braku na kartce.

Przejdźmy do kolejnego określenia: *brak Pańskich starań o zbudowanie należytej atmosfery tego niezwyklego wydarzenia*. Wypowiedź ta zawiera presupozycję: *nie było należytej atmosfery podczas [...] wydarzenia*. Z kontekstu wynika, że starania o stworzenie atmosfery były ze strony wszystkich innych uczestników uroczystości poza rektorem, który wykazał *brak starań* i przez to działania wszystkich innych uczestników nie wpłynęły na stworzenie atmosfery (*uroczystości nie zdołały już uratować znakomite wystąpienia [...]*). W tekście nie da się odczytać żadnej innej motywacji niż *nieadekwatny do sytuacji „luz”*. A zatem mamy do czynienia z ciągle tym samym obiektem wartościowania. Jeśli tak, to nie sposób wyjaśnić, dlaczego w tekście pojawił się operator *nade wszystko*, który presuponuje istnienie wielu obiektów.

I wreszcie czwarte ze sformułowań, w których próbuję się doszukać motywacji dla ogólnie wskazanych *gaf* i *nietaktów*: *Niektórzy z ważnych gości pytali mnie także w jakim języku Pan Rektor przemawia...*Zdanie to zawiera wartościowanie w implikaturze⁹, które można odtworzyć za pomocą formuły¹⁰: ‘co świadczy o tym, że pana rektora nie można było zrozumieć z powodu niewyraźnej wymowy’. Jest to ocena pragmatyczna¹¹ i nie mieści się nawet częściowo wśród wskazanych dotąd wartościowań. Nie może być zatem traktowana jako przejaw *gafy* czy *nietaktu*. Warto dodać, że reguły zachowań językowych nie pozwalają na wartościowanie człowieka ze względu na cechy, które od niego nie zależą¹².

⁹ Implikatura jest to treść niewyrażona wprost, lecz pozostawiona domyślności odbiorcy. Nadawca liczy na to, że odbiorca posiada podobne do niego standardy i na tej podstawie odczyta implikaturę. Zob. D. Zdunkiewicz, Pojęcie implikatury w językoznawstwie – przegląd najważniejszych stanowisk. „Poradnik Językowy” 1988, zeszyt 9-10, s. 628-645.

¹⁰ Por. E. Laskowska, op. cit., s. 122 i nn.

¹¹ Typologia wartości na podstawie: E. Laskowska, op. cit., s. 13 i nn.

¹² Por. M. Marcjanik, Etykieta językowa. W: Współczesny język polski. Red. Jerzy Bartmiński. Wrocław 1993, s.271-281 i inne prace tej autorki.

Podsumowując można orzec, że presupozycja ‘pan rektor popełniał gafy i nietakty’ jest nieściśła, ponieważ Autor użył liczby mnogiej, podczas gdy motywacja opiera się na jednym tylko elemencie. Z tego wynika, że presupozycja ‘gaf i nietaktów było wiele’ jest – w świetle przeprowadzonej analizy - fałszywa.

List zawiera inne jeszcze określenia wartościujące, w tym: *kompromitacja, niewykorzystana szansa, nie udźwignął Pan obowiązków* [..], *zażenowani, zawstydzeni, prowincja, przykra sytuacja, bylejakość*. Motywacji dla tych ocen w tekście nie ma. Na tej podstawie można przyjąć, że przytoczone oceny odnoszą się ciągle do przywoływanego tu obiektu, jakim jest wskazana (jedna) *gafa*.

Wartościowanie ma charakter perswazyjny. Perswazja aksjologiczna ma na celu¹³ doprowadzenie odbiorcy do podzielenia opinii nadawcy. Perswazja może przebiegać torem centralnym lub torem peryferyjnym¹⁴. Oceny umotywowane mogą być poddawane merytorycznej analizie. Oceny nieumotywowane – zwłaszcza jeśli są liczne w jednym tekście - wpływają na odbiorcę torem peryferyjnym. W ten sposób kształtuje się u odbiorcy negatywny wizerunek ocenianego obiektu, choć nie potrafi go racjonalnie uzasadnić. I tak się dzieje niezależnie od tego, jakie były intencje nadawcy.

Nie trzeba być filologiem, aby wiedzieć, że w ten sposób tworzą się uprzedzenia, które utrudniają komunikację społeczną.

Elżbieta Laskowska

¹³ Cele perswazyjne zostały wyodrębnione w zespole naukowo-badawczym gramatyki komunikacyjnej (Aleksy Awdiejew, Grażyna Habrajska, Elżbieta Laskowska).

¹⁴ Zob. np. Marek Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*. Gdańsk 2006, s. 229-232. Tor centralny polega na przyjmowaniu treści perswazyjnej za pomocą analizy merytorycznej tychże treści. Wymaga to namysłu, rozważań, rozważenia argumentacji. Tor peryferyjny to przyjmowanie emocjonalne, czasem bezrefleksyjne, niekiedy powierzchowne.